

Kinga Stolarczyk
Klasa I BH
Szkoły Ekonomiczno – Handlowe
w Gdańsku

„Ręce”

Kiedy pojawiały się problemy, brałaś w swoje ręce butelkę.
Już od kilkunastu lat wiedziałas, że przechylenie butelki w końcu
Cię zabije.

Brałaś ją w dłonie, które nieraz dotykałam.
W które mnie wzięłaś 17 lat temu.
Te same ręce ,które były zimne tego ostatniego, wspólnego
dnia.

Którymi obejmowałaś, dotykałaś mnie.
Te ,które towarzyszyły mi przez całe życie.,,
tęsknię za nimi.

Ręka, w której trzymałaś telefon, kiedy rozmawialiśmy.
Ręce, do których trafiały rysowane przeze mnie laurki na Dzień
Matki oraz Twoje urodziny.
Prowadziły mnie po klatkach, ludziach, nad wodą, w wietrze,
przez życie.

Teraz są popiołem.